

Kijów uznaje Węgry za głównego wroga

6 listopada 2022

Rozmowa z Georgem Spöttlem. Georg Spöttle jest ekspertem ds. bezpieczeństwa. Ukończył Akademię Policyjną w Berlinie Zachodnim i pracował jako detektyw w Landeskriminalamt, zajmując się przestępstwami politycznymi i religijnymi. Jest doradcą ds. bezpieczeństwa w firmie ochroniarskiej na Węgrzech. Mandiner.hu. Doradza też partii Fidesz i rządowi Węgier.

– Zbliża się zima, a co z Europą, na co możemy się przygotować?

– Na szczęście na Węgrzech nie będzie problemów z dostawami gazu, bo węgierski rząd zawarł bardzo dobre kontrakty, a magazyny gazu też są pełne. Sytuacja w Niemczech nie jest już tak dobra. Pomimo ostrzeżeń ze strony niemieckiego rządu, wiele osób włącza ogrzewanie wieczorami. Jeden lub dwóch burmistrzów już zagroziło mieszkańcom, że publicznie wyeksponują w miejskiej gazecie nazwiska tych, którzy konsumują najwięcej. Ministerstwo Spraw Wewnętrznych wezwało mieszkańców do zdobycia jedzenia na kilka dni, posiadania potężnej latarki w domu, zapasowej baterii, ponieważ możliwe są przerwy w dostawie prądu. A jeśli tak się stanie, będzie to miało wpływ na funkcjonowanie więzień. Zgodnie z prawem, jeśli zakład karny nie ma zapewnionej wody i elektryczności przez cztery dni, osoby odbywające tam karę muszą zostać zwolnione po zakończeniu czwartego dnia. Jedną z najsilniejszych gospodarek w Unii boryka się z wieloaspektowymi problemami. Wodociągi biją również na alarm, że w przypadku przerwy w dostawie prądu pompy nie będą pracować w przepompowniach wodociągów, więc nie będą mogły pompować wody pitnej, np. do wyżej położonych osiedli czy nawet wieżowców. W kilku krajach UE spodziewane są dłuższe przerwy w dostawie prądu, co może

oznaczać, że stacje benzynowe nie będą mogły działać. W wielu państwach członkowskich mieszkańcom zaleca się już trzymanie w domu kilku kanistrów benzyny.

– Dlaczego Ukraina postrzega Węgry jako wroga?

– Ukraina zawsze nas nienawidziła. Pokazało to również podpalenie siedziby Węgierskiego Stowarzyszenia Kulturalnego Zakarpacia. W kilku przypadkach ktoś został pobity, ponieważ mówił po węgiersku na Zakarpaciu. Nienawidzą nas, mimo że żyją na odwiecznych węgierskich terytoriach. Nienawidzą nie tylko Węgrów, ale także mniejszości rosyjskiej, Polaków, wszystkich, więc możemy mówić o strasznym nacjonalistycznym narodzie. Kijów nie jest też wdzięczny za pomoc okazywaną uciekającym przed wojną. Teraz nasz kraj jest postrzegany jako główny wróg, ponieważ Węgry są właściwie jedynym krajem Unii Europejskiej i członkiem NATO, który nie pozwala na transport śmiertelnej broni przez swoje terytorium, nie pomaga w szkoleniu żołnierzy ukraińskich i nie wysyła broni na Ukrainę.

– Z wyjątkiem Węgier, wiele krajów UE i Stany Zjednoczone wysyłają broń na Ukrainę. Pojawia się coraz więcej plotek, że część tego sprzętu bojowego jest sprzedawana na czarnym rynku. Czy to może być prawda?

– Sam to sprawdziłem, a w sieci można znaleźć dużo broni. W przeważającej części są to broń strzelecka, pistolety, karabiny szturmowe AK47, granaty ręczne. Na przykład było 10 granatów ręcznych za 1500 dolarów i było napisane, że były z ukraińskich dostaw. Finowie już zapowiedzieli, że organizacje przestępcze w krajach skandynawskich wykryły już broń z wojny ukraińskiej, która wyraźnie dotarła na Ukrainę jako pomoc Zachodu. Teraz Pentagon przyznał również, że nie może sensownie kontrolować broni, dokąd pójdzie, jaki będzie ich los. Według amerykańskich gazet na czarnym rynku nie można odsprzedawać pojazdów opancerzonych i wyrzutni rakiet, a jedynie „mniejszy” sprzęt bojowy. Według rosyjskich źródeł tylko 30 procent broni strzeleckiej dociera na Ukrainę, a 70

procent jest sprzedawana na czarnym rynku. Europol zauważył już, że takie tajne składy broni powstają w pobliżu granicy polsko-ukraińskiej, tzn. broń palna jest ukrywana i przemykana przez granicę w mniejszych ilościach, czy to ukryta w motocyklach, czy samochodach. Niedawno na granicy polsko-niemieckiej wpadł także przemytnik broni. W furgonetce Francuza znaleziono AK47 i amunicję. Sprawca powiedział, że chce wywieźć broń do Francji i tam ją sprzedać. Zarówno Interpol, jak i Europol obawiają się, że broń ta może wpaść w ręce organizacji dżihadystycznych, a nawet może wykorzystać te narzędzia bojowe do przeprowadzenia kolejnego ataku w Europie.

– Czy Ukraina naprawdę dostaje broń, której nie użyło nawet wojsko amerykańskie?

– Naturalnie. Co więcej, Ukraińcy poprosili nawet o wysłanie broni eksperymentalnej, ponieważ chętnie ją przetestują. Minister spraw zagranicznych Ukrainy Дмитро Кулеба żartował kiedyś, że na opakowaniu może być napisane, że już zabiła Rosjan. To naprawdę trwa wielki test nowych rodzajów pocisków, ich zasięgu, ponieważ Amerykanie nie mieli okazji tego zrobić. W rzeczywistości na Ukrainie odbywa się obecnie próba.

– W jakim stopniu wybory uzupełniające w USA wpływają na wynik wojny?

– Republikanie ogłosili, że kończą to, co robi administracja Bidena. Niemal co tydzień przywódcy Demokratów wysyłają do Kijowa miliardy dolarów w pakietach humanitarnych i zbrojeniowych. To jest to, z czym Republikanie chcą skończyć. W miarę jak Stany Zjednoczone pompują pieniądze na Ukrainę, to wielkie mocarstwo coraz bardziej jest w tarapatach. Inflacja wynosi około 8,3 procent. Od czasu rządów Bidena ceny żywności również wzrosły o około 9,1 procent, co mocno dotknęło wielu Amerykanów. Amerykanie mają rację mówiąc, że nie mogą nawet pokazać na mapie, gdzie naprawdę jest Ukraina, więc co mamy wspólnego z tą wojną i muszą z tego powodu żyć w gorszych warunkach życia. Republikanie dali więc jasno do zrozumienia,

że wydadzą pieniądze na rzeczy, które są ważne dla ich obywateli. Wielu atakuje Joe Bidena za posiadanie rodziny i interesów ekonomicznych na Ukrainie oraz za przedkładanie własnego dobrobytu finansowego nad Stany Zjednoczone.

– Co może być w interesie rodziny Bidena?

– Amerykanie są najlepsi w wydobywaniu gazu łupkowego, opracowali do tego niezbędną technologię. Na wschodzie Ukrainy znajdują się znaczne złoża gazu łupkowego. Amerykańskie konsorcja miały na celu eksploatację złóż gazu łupkowego wokół Donbasu i uzyskanie tam praw do wierceń. Syn prezydenta USA, Hunter Biden, jest również członkiem tych konsorcjów. Po przyłączeniu Donbasu oraz regionów Zaporozże i Chersoń do Rosji wydaje się, że amerykański plan się nie powiódł. Nawiasem mówiąc, administracja Bidena ma interes w tym, aby wojna trwała tak długo, jak to możliwe. Fabryki broni, które produkują broń i amunicję, zarabiają w ten sposób ogromne sumy pieniędzy. Rząd USA zamawia ją, producent broni wystawia rachunek, dostarcza, dostaje odpowiednią ilość i rząd wysyła tę broń na Ukrainę. Płacą za to amerykańscy podatnicy.

Źródło zagraniczne: „Magyar Hírlap”

Źródło polskie: MyslPolska.info